

Blask miłości

Oto artykuł, który napisał bp Javier Echevarría z okazji 5-tej rocznicy kanonizacji Josemaríi Escrivy. Poszukiwanie świętości, wyjaśnia, polega na oświecaniu naszych zajęć blaskiem miłości.

11-10-2007

Przed pięcioma laty, 6 października 2002, wobec tysięcy ludzi z całego świata, Jan Paweł II ogłosił świętym Josemarię Escrivę de Balaguera, Założyciela Opus Dei. Następnego dnia, podczas audiencji na Placu Św.

Piotra, ogłosił Św. Josemarię świętym rzeczy zwyczajnych. W tym wyrażeniu streścił istotę przesłana, które głosił ów wierny kapłan: zwykłe czynności – życie rodzinne, praca zawodowa, stosunki społeczne – są ścieżką prowadzącą do Nieba, jeśli kroczy się nią z oczami utkwionymi w Boga i z pragnieniem pomagania bliźniemu.

Miałem szczęście – uważam to za dar od Boga – być przez ćwierć wieku bezpośrednim świadkiem tego, jak św. Josemaría starał się pomagać wielu osobom w przezwyciężaniu pęknięć pomiędzy życiem wiarą i codzienną egzystencją. Od początku Opus Dei, od 2. października 1928 r., nauczał, że wszystkie szlachetne okoliczności ludzkie, jako chciane przez Boga i przyjęte przez Jezusa Chrystusa we Wcieleniu, mogą być drogą do świętości. «Istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych

i każdy z was ma to odkryć» (Homilia
Namiętnie kochać świat, 8
października 1967). Przekazywał to –
na poziomie teologicznym lub przez
praktyczne rady – kobietom i
mężczyznom z różnych środowisk
zawodowych i społecznych, w
osobistych rozmowach czy podczas
wielkich zgromadzeń, w formie
homilii, jaką choćby właśnie
cytowałem, wygłoszonej wobec 20
tysięcy ludzi w kampusie
Uniwersytetu Nawarry.

Prowadzenie życia wiarą w życiu
codziennym to kwestia miłości.
Kiedy miłość Boga jest motorem
działania chrześcijanina, staje się
czymś naturalnym rozpoczynanie,
przeprowadzanie i zakończenie
działań z myślą skupioną na Panu.
Fabryka, biuro, biblioteka,
laboratorium, warsztat czy domowe
ściany przeobrażają się wówczas w
rozmowę między Stwórcą i
stworzeniem, między Ojcem, który

kocha szalenie swoje dzieci, i synem czy córką, którzy czują się kochani przez Boga. Wszystko zamienia się w materiał do modlitwy. Tak samo, kiedy dba się o prawdziwą miłość wobec bliźniego, czuje się wezwanie do opatrzenia balsamem miłości relacji rodzinnych, społecznych czy zawodowych.

To przesłanie całkowicie aktualne, szczególnie ważne w dzisiejszych czasach, kiedy z jednej strony nie ufa się ideologiom, a z drugiej doświadcza się coraz bardziej negatywnych konsekwencji działań kierujących się logiką zysku czy władzy. Chrześcijańska miłość nigdy nie polega na czymś instrumentalnym, nie szuka innych celów: miłość jest darmowa. Żyć miłością w życiu codziennym, mówi Św. Josemaría, oznacza «mieć wielkie serce, współczuć troskom tych, którzy nas otaczają, umieć przebaczać i być wyrozumiałym:

poświęcić się razem z Chrystusem za wszystkie dusze» (To Chrystus przechodzi, 158).

Jak przypomniał Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice, miłość stanowi fundament życia chrześcijanina. W piątą rocznicę kanonizacji św. Josemaríi Escrivy, moje serce i umysł kierują się ku tylu wiernym i współpracownikom Prałatury Opus Dei, którzy razem ze swoimi przyjaciółmi i kolegami poświęcają swe życiowe siły na różne inicjatywy społeczne i pomocnicze o głębokim charakterze chrześcijańskim, w krajach całego świata. Podążają w ten sposób śladami hojnego oddania, z jakim św. Josemaría dawał impuls do rozpoczęcia tylu dzieł ewangelizacji i działań na rzecz osób biednych, jak przypomniał Jan Paweł II w swoim przemówieniu pierwszego dnia po kanonizacji. Niektóre z tych dzieł narodziły się w duchu upamiętnienia

samej kanonizacji, w stylu, jaki podobałby się Św. Josemaríi: mowa tu np. o centrum opieki paliatywnej Laguna (w Madrycie) czy o projekcie wspierania edukacji Harambee, którego celem jest niesienie pomocy krajom Afryki subsaharyjskiej. Pięć lat później owoce tych prac mnożą się z dnia na dzień, zarówno u tych, którzy się ich podejmują, jak i tych, do których projekty są skierowane.

Wezwanie do praktykowania miłości chrześcijańskiej ukazuje się w sposób równie wyraźny w życiu ludzi, którzy nie zajmują się intensywnie ani wyłącznie działalnością typu pomocniczego. Miłość nie jest cnotą teoretyczną, w życiu ludzkim wydaje się nieodłączna od miłości ludzkiej: «nie posiadamy – zaznaczał św. Josemaría – jednego serca, aby kochać Boga, a drugiego, aby kochać stworzenia, tym naszym biednym cielesnym sercem kochamy miłością ludzką, która, jeżeli jest zjednoczona

z miłością Chrystusową, jest również nadprzyrodzona. Taką właśnie a nie inną miłość mamy pielęgnować w duszy, miłość, która musi w nas wzrastać i która pozwoli nam odkryć w bliźnich obraz naszego Pana» (Przyjaciele Boga, 229).

W obecnym czasie, który obfituje w konflikty – na poziomie rodzinnym, narodowym czy międzynarodowym – należy pilnie przypominać, że praktykowanie miłości w zwykłym życiu oznacza, w wielkim stopniu, ofiarować i przyjąć przebaczenie. Słowo „przepraszam” otwiera jedyną możliwość, aby zamienić pole bitwy w miejsce wzajemnej współpracy. Ćwiczenie się w porozumieniu, w przebaczeniu i prośbie o przebaczenie, oznacza na pewno drogę wymagającą, na której zawsze należy umieć zaczynać od nowa; ale jest to droga, którą żywi się nadzieja. W przeciwnym razie, kiedy brakuje kultury przebaczenia, trudno jest

zachować jedność życia, pracować na rzecz wspólnego celu w życiu obywatelskim, siania pokoju i radości w stosunkach międzynarodowych.

Dla chrześcijanina miłość oznacza także najbardziej odpowiedni język służący do przekazywania wiary. Jak uczy Benedykt XVI: «Miłość, w swojej czystości i bezinteresowności, jest najlepszym świadectwem o Bogu, w którego wierzymy» (Deus Caritas est, n. 31). Ewangelizacja nie jest nigdy czystym dialogiem intelektualnym. Odkrywanie bogactwa wiary jest poprzedzone nierzadko przez osobiste spotkanie: wielu zbliża się do Jezusa Chrystusa, w klimacie wolności, kiedy dociera do nich miłość chrześcijan. W tym znaczeniu, miłość do innych w codziennym życiu, z konkretnymi przejawami, odkrywa przed nami sposób poznania i pozwolenia na to, aby inni nas poznali. Dlatego św. Josemaría głosił, że ewangelizacja jest

zadaniem dla osób o wielkim sercu i o otwartych ramionach.

Sobór Watykański II ogłosił, że jeden z najpoważniejszych błędów świata współczesnego polega na oddzieleniu wiary od życia codziennego (por. Gaudium et spes, 43). Pięć lat po kanonizacji Św. Josemaríi, świętego życia zwyczajnego, proszę Boga, aby przez jego wstawiennictwo pomógł szczególnie chrześcijanom, wszystkim kobietom i mężczyznom: aby nas podtrzymywał w staraniu o oświecanie każdego naszego dnia blaskiem miłości.

+ Bp Javier Echevarría

Prałat Opus Dei

dev.opusdei.org/pl-pl/article/blask-
miosci-2/ (08-08-2025)